

Czwartek: Agapita M.
Piątek: Rufina i Maryana
WW.
Sobota: Bernarda Op. D. K.
Niedziela: Wyzn. Joanny
Fremiot Wd.

Wschód g. 4 m. 48
Zachód g. 7 m. 18.
Długość dnia g. 14 m. 30

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Rocznie . rs. 8 k.
Półrocznie „ 4 —
Kwartalnie „ 2 —
Miesięcznie „ — 67.
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 10 k.
Półrocznie . . . „ 5 —
Kwartalnie . . . „ 2 50.
Miesięcznie . . . „ 85.

REDAKCJA

ADMINISTRACJA

W ŁODZI
ul. Piotrkowska № 81.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 6 (18) sierpnia 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“: „Nadesłane“ na 1-szej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

KALENDARZYK TERMINOWY.

Wystawy. Letni Salon artystyczny w Helenowie.
Salon artystyczny Benedykta 1.
Panorama „Obleżenie Paryża“ (Pasaż Szulca).

Chili i Argentyna.

Dwie rzeczypospolite południowej Ameryki Chili i Argentyna, sąsiadujące z sobą, od dawnego już czasu wiodą spór, który lada godzina doprowadzić ich może do krwawego starcia.

Argentyna odkryta w r. 1515 przez hiszpana Juana-Diaz de Solis i Chili, do której hiszpanie wkroczyli po raz pierwszy w r. 1550 pod dowództwem Diego Almagro, do r. 1810 stanowiły posiadłości hiszpańskie, dekretem królewskim z r. 1783 rozdzielone na dwa generał-kapitanaty niezależne od innych prowincyj ówczesnego wicekrólestwa Peru. Granicą oddzielającą Chili od prowincyi La Platy były góry Kordyliery.

Gdy w r. 1810 Chili i Argentyna wyswohodziły się z pod panowania Hiszpanii i utworzyły dwie niezależne od siebie rzeczypospolite, za granicę swe przyjęły linie graniczne dawnych generał-kapitanatów. W konstytucyi przyjętej w r. 1833 przez rzeczypospolitą chilijską, powiedziano: „Terytorium państwa chilijskiego rozciąga się od pustyni Atakamby do przylądka Horn i od pasma Andów do oceanu Spokojnego; obejmuje zatem cały archipelag chilijski, leżący naokoło wysp Juan Fernandez.“

Ponieważ pasmo Andów nie ciągnie się jednostajnym łańcuchem aż do zatoki Magellana, chilijczycy w części kraju wolnej od gór za granicę przyjęli linię wodną, zabierając tym sposobem znaczną przestrzeń terytorium, do którego rości sobie prawo Argentyna. Rozpoczął się spór, lecz do ugody dojść było niepodobna, albowiem znaczna część terytorium spornego nie była jeszcze należycie zbadana.

W r. 1856 zawarty został układ, w którym jeszcze raz zaznaczono, że terytorjalne granice obu rzeczypospolitych powinny być te same, jakie były w czasie walki o niepodległość; bardziej zaś szczegółowe oznaczenie granic odłożono do nieokreślonego czasu, przyczem przyjęto za zasadę, że w razie mogącego wyniknąć sporu, oba państwa poddadzą się pod sąd polubowny któregośkolwiek z państw zaprzyjaźnionych.

W r. 1876 rozpoczęły się układy o ściślejsze oznaczenie granic, lecz nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Wówczas rzeczypospolita chilijska dopuściła się gwałtów i naruszenia spornej granicy, co spowodowało zerwanie stosunków pomiędzy obu państwami. Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych zapobiegło wojnie i doprowadziło do ustanowienia prowizorycznej granicy do czasu dokładnego zbadania istoty sporu. Protokół tego rozgraniczenia dopełniono w r. 1896 ważnymi szczegółami i oba państwa zajęły się energicznie wymiarem południowych Kordyliarów, tudzież

szczegółowem zbadaniem graniczącego z nimi terytorium. Mozolne te roboty ukończone zostały w maju w r. b., brak tylko było mapy, na której sporna granica ściśle oznaczoną być mogła. Postanowiono, że do 20 lipca r. b. komisye obu państw sporządzą mapę, oznaczają granicę i spór załatwiony zostanie polubownie. Jeżeliby i teraz jeszcze wynikły nieporozumienia, rozstrzygnięcie sporu pozostawionem być miało królowej Wiktorii.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby rzeczypospolita chilijska nie domagała się linii wodnej, jako granicy jej posiadłości. Argentyna zaś dowodzi, że linię graniczną powinny stanowić Andy, przytem Argentyna zgadza się tylko na rozpatrywanie przez sąd polubowny tych punktów spornych, które leżą zewnątrz gór. Co się zaś tyczy linii wodnej, oba państwa nie zgadzają się na żadne ustępstwa.

Wobec takiego stanu rzeczy pozostaje tylko wojna i oba państwa gotują się do niej z niebywałą energią. Rywalizacya w tej mierze dochodzi między nimi do ostateczności. Obie rzeczypospolite uważnie śledzą za wzajemnymi uzbrojeniami i jeszcze jedna z nich nie zdążyła zakończyć układow o kupno jakiego krzyżownika, gdy druga spieszy już z obstalunkiem takiego samego lub też potężniej jeszcze uzbrojonego. Oba państwa mobilizują swoje armie i formują nowe pułki, nie szczędząc przytem olbrzymich kosztów na uzbrojenia.

Przemysł ozorkowski.

II.

„Działo się w Warszawie dnia 13 października 1821 roku.

Dyrekcya Przemysłu i Kunsztów.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Na notę z dnia 11 b. m. p. Fryderyka Schlösser, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi, pochwalając jak najmocniej zamiar jego założenia przedziałni wełny w mieście Warszawie, oświadcza, iż niema do swojego rozrządzenia żadnego budynku, któryby p. Schlösser w mieście Warszawie mógł być udzielonym.

W miastach po Województwach łatwiej podobne zabudowania obmyślićby można.

Minister Prezydujący:

w zastępstwie Radea Stanu

Staszic.

Sekretarz Jeneralny

A. Karski.

Do p. Fryderyka Schlösser

w Hot. Drezdeńskim

w miejscu.

(Data: 18 maja 1822 r.)

„Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Na podanie z dnia 22 z. m. p. Schlösser oświadcza, że urzędzenia krajowe zapewniają wol-

ność przemysłu, a przeto każdemu przańc i maszyny, jakie chce, do przędzy brać wolno, bez żadnej opłaty, która nie może być zaprowadzona.

Komisya usiłowania p. Schlösser znajduje chwalebne i nie omieszka czynić ułatwienia, jakie miejscowość dozwoli do wzrostu Jego zakładu.

Minister Prezydujący:

Daniłowski.

Do p. Schlösser

Właściciela Zakładów Przędzalni

w Ozorkowie.“

(Data: 1 czerwca 1822 r.)

„Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Uwadamia, iż ponowiła dziś polecenie dnia 28 marca r. b. wydane, ażeby pod żadnym pozorem nie utrudniano panu Schlösser używania wszelkiego rodzaju czeladzi w swoim zakładzie.

Za Ministra Prezydujący

Radea Stanu

Staszic.

Sekretarz Jeneralny

Z. O. Kowalewski.“

(Data: 13 lipca 1822 r.)

„Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Przesła dla wiadomości kopię odezwy z dnia 2 b. m. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Minister Prezydujący

w zastępstwie Radea Stanu

Staszic.

Sekretarz Jeneralny

A. Karski.

„Kopia do № 205/579 z lipca 1822.

Dnia 12 lipca 1822.

Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu

Do

Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych

i Policyi.

Ma zaszczyt zawiadomić Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, iż z powodu uczynionej przez nią odezwy z daty 21 czerwca r. k. № 489 z czerwca, względem niewłaściwego przez Strażników Rogatkowych w Warszawie przetrząsania przędzy wełnianej, którą Właściciel przedziałni z Ozorkowa, p. Schlösser, do Warszawy przesła, wydanem zostało na dniu dzisiejszym polecenie Inspektorowi Jeneralnemu Ceł Krügerowi, aby przywiezione w cytowanej odezwie nadużycia sprostował i zalecił Urzędowi Rogatkowym, aby skoro paki z rzeczonym obiektem są opłabowane i przyzwoitemi kwitami opatrzone takowych nie przetrząsali, ale raczej wedle przepisów do komory, dla dopełnienia zwykłej rewizyi, odkonwojowali. Rewizya bowiem questionis obiektu w domach prywatnych (jak Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi proponuje) tak z powodu wyniknąć stąd mogących nadużyć, jako też dla nieodrywania oficyalistów od ich czynności, nie może być dozwoloną.

Z polecenia Ministra Prezydującego

Radea Stanu

(podpisano) P l a t e r.

Z WARSZAWY.

Z uniwersytetu. Z powodu braku odpowiednich rozmiarów sali w uniwersytecie warszawskim, w r. b. nie będzie urządzony akt uroczysty, który zwykle odbywał się d. 11 września.

Wykłady medycyny sądowej dla studentów 3-go i 4-go kursu wydziału prawnego powierzone zostały prosektorowi na katedrze medycyny sądowej r. t. Troickiemu.

Tow. kred. m. Warszawy na mocy polecenia kancelaryi kredytowej, wkrótce przystąpi do konwersji wszystkich listów 5 proc. na $4\frac{1}{2}\%$. Warunki konwersji dotychczas nie są jeszcze znane, w każdym razie jednak dopłata do listów 5 proc., które wymienione zostaną na $4\frac{1}{2}\%$, nie będzie znaczna. Ogólne zebranie członków towarzystwa, które ma zdecydować o konwersji odbędzie się dnia 22 września. Operację konwersyjną przeprowadzi towarzystwo przy pomocy finansowej Banku Państwa.

Ministerjum skarbu w celu usunięcia możliwych przeszkód przy otwieraniu przez kuratorya trzeźwości herbaciarni i restauracji — wyjaśniło izbom skarbowym, że zakłady te, jako dobroczynne, pozbawione charakteru handlowego, mogą być utrzymywane bez wykupu patentu. Izby skarbowe mają prawo udzielać kuratorom trzeźwości pozwoleń na otwieranie herbaciarni i restauracji, bez wyjednywania pozwoleń specjalnych od ministerjum skarbu.

Rekomendacja służby. Z powodu zwinienia oddziału rekomendacji służby przy wydziale kontroli służących, powstał projekt wzmocnienia kontroli nad prywatnymi kantorami służących. Celem wypracowania odpowiednich przepisów, p. oberpolicmajster powołał osobną komisję, do której wejdą członkowie zarządu miejskiego i policyi.

Korespondencye.

London 6 sierpnia.

Ponczającym jest zbadać uczucia, jakie społeczność tutejsza żywi do Niemiec. Samo się rozumie, że dwór angielski, królowa, jej synowie, córki, zięciowie, zbratani, skoligaceni tysiącnymi węzłami z niemieckimi panującymi rodzinami, żywią dla nich gorącą sympatyę i więcej nawet, że się solidaryzują z niemi. Jedyny wyjątek stanowi następcę tronu, jego żona, dzieci i jego otoczenie, to, co się tutaj nazywa koteryą Marlborough House: ogranicza się ona do uprzejmości towarzyskiej, ale wstrzymuje się od serdeczności.

Nie potrzeba mówić o rządzie, bo ten rządzi się nie sympatjami ale interesem i zbliża się lub oddala stosownie, jak tego wymagają, nie powiem stale, ale chwilowe stosunki międzynarodowe.

Arystokracja i po większej części całe stronnictwo zachowawcze czuje pociąg do Niemiec: ich siła materyalna, nastrój duchowy średnio-wieczny, monarchiczne i kastowe tradycje są im po myśli. Są naturalnie wyjątki liczne, ale ażeby znaleźć sympatyę odwrotne, te, co się kierują do demokracji, do swobodnych instytucyj i wyzwolonej myśli, trzeba zejść politycznie do stronnictwa liberalnego, społecznie do warstw średnich i niższych, do klasy przemysłowej, handlowej i robotniczej. Tam Niemcy nie są popularne, a sympatyę zwracają się ku ich antypodowi, Francji.

Można powiedzieć, że tradycyjna nienawiść ku francuzom już się zatarła w sercu masy angielskiej. Do Niemców czuje ona niechęć. Naród cały zdaje sobie sprawę, że Niemiec wdziera się wstępny bojem do ich społecznego ustroju, że robotnicy niemieccy zabierają chleb miejscowym, że we wszystkich biurach i kantorach handlowych młodzież niemiecka ofiaruje swą pracę za niższe ceny i wyciska angielską, że pogląda i wyucza się ich metod handlowych i stopniowo zabiera klientelę. Stało się już pewnikiem, że na każdym punkcie kuli ziemskiej angielski przemysłowiec spotyka niemieckiego rywala.

Anglia przestała kołysać się do snu upewnie-

nem swej hegemonii handlowej, a przypisując swoje porażki niedostatecznej organizacji szkół technicznych, zabrała się energicznie do ich reformy i pomnożenia. Ale zanim te szkoły wydadzą nowe pokolenia, zdolne do współzawodnictwa, upłynie spory kawał czasu i Niemcy będą go umieli zużytkować.

Do tych wszystkich powodów niechęci i obawy przybył nowy, odkąd Niemcy zapowiedziały, że chcą stać się morskim mocarstwem. Anglicy przywiązują wielkie znaczenie do swej floty, gdyż pod jej tarczą krzewi się ich handel. Wiedząc dobrze, że niemiecka flota odda takie same usługi wzrostowi swego krajowego przemysłu i handlu, patrzą na nią, jak na zapowiedź własnego upadku.

Jesteśmy tutaj po uszy w kałuży, która obryzgała błotem wiele głośnych nazwisk najwyższej arystokracji. Gdyby skandal taki zaszedł na stałym lądzie, rozkoszowałaby się jego przejściami prasa brytyjska, dziękując Bogu, jak Faryzeusz, że ich społeczeństwo nie jest urobione podług takiej modły. Ma się tedy prawo oddać im pięknem za nadobne. Wiecie już pewnie o bankructwie p. Hooley, przedsiębiorcy wielu towarzystw, przedewszystkiem mających na celu wyzyskiwanie przemysłu bielekłów i moto-carów. Zapytywany przez sędziego śledczego, jak się jego miliony ukłnily, p. Hooley wskazał z jednej strony na bajońskie sumy, jakie opłacał prasie finansowej, aby obębniła jego przedsięwzięcia, a z drugiej na te, które płacił utytułowanej arystokracji. Lordowie sprzedawali swoje nazwiska do rad administracyjnych tych kompanii bez żadnych ceregieli. A p. Hooley sypał dziesiątkami tysięcy funtów, ażeby ich szumnobrzmiącymi tytułami zwabił duków na kupowanie jego akcyj. Ci wieley panowie uważali za właściwe otrzymywać podarki od ambitnego plebejusza, ale srożą się dzisiaj, że ich przedałość na jaw wyszła. Są sceny nadzwyczaj pocieszne. Książę Sutherland, co wszedł bezinteresownie do jednego z tych towarzystw, wycofuje się pospiesznie, lord Warneck udowadnia, że kupił akcje za własne pieniądze i nie otrzymał ani szelaga. Ale inni! Markiz Albermale otrzymał 25,000 f. szt., ale sądził że ta suma była daną mu jako wygrana przez p. Hooley dla niego w jakiejś spekulacji, o której naturę zapomniał się dotąd poinformować. Hrabia Delaware codzień inne daje wykrety i żaluje, że mu niepodobna chwilowo zwrócić 10,000 f. szt., które otrzymał. Inni dzieci wielkich imion ofiarują zwrócić wszystko, co im się dostało w udziale aby tylko ich imię nie było wyjawione: nie o czyn im idzie, ale o jego rozgłos! Każdy dzień przynosi nową ofiarę z reputacji ludzi, dotąd uważanych za uczciwych: upadają oni w świetle jaskrawej tej indagacji. Tracimy ostatnie iluzje, jakie o tej wyniosłej arystokracji jeszcze mieć było można. I jej także wewnątrz toczy ów robak, przeciw któremu niema obrony — żądza złota!

Z PRASY POLSKIEJ.

(Dokończenie. Patrz № 184).

Prócz delegata wybiera kółko z pomiędzy siebie dwóch biegłych, których obowiązkiem jest asystowanie kolejno i kontrola przy ważeniu buraków w cukrowni przez cały czas trwania odstawy. Kółko nakoniec wysadza komisję rewizyjną, z 3 członków złożoną, której obowiązkiem jest sprawozdanie czynności delegata i biegłych.

Taki byłby zarząd wewnętrzny każdego kółka. Oprócz wewnętrznego zarządu każdego kółka syndykat posiada zarząd centralny z siedzibą w Warszawie, jako w głównym centrum kraju. Delegaci wszystkich kółek tworzą zebranie główne. Zebranie główne wybiera z pomiędzy siebie prezydium, składające się z prezesa, dwóch wiceprezesów i sekretarza. Oprócz tego zebranie główne wysadza jeszcze komisję organizacyjną, w skład której wchodzi wszystkie członkowie prezydium oraz przybranych sześciu członków rady. Zarząd centralny odbywa swe posiedzenia co miesiąc. Prezydium służy prawo zwoływania posiedzeń w razach nadzwyczajnych. Na posiedzenia powinni być dopuszczani i plantatorowie, w skład zarządu głównego nie wchodzący, z prawem głosu. Uchroni to zarząd główny od ciasnoty w poglądach i ewentualnej jedno-

stronności w rozstrzygnięciu kwestyj. Wszelkie kwestye rozstrzygają się większością głosów. Kwestye wątpliwe oddają się do ściślejszego przedyskutowania komisji organizacyjnej. Zarząd centralny naznacza rok rocznie cenę na buraki z uwzględnieniem dla każdego kółka miejscowych warunków, oraz załatwia wszelkie kwestye, związek z uprawą buraków cukrowych mające. Obowiązkiem zarządu centralnego jest oprócz tego: śledzenie za postępem nauki i wynalazków w dziedzinie uprawy buraków cukrowych, oraz przeprowadzenie rozmaitych prób i doświadczeń i komunikowanie tego wszystkiego plantatorom. Zarząd centralny ma także obowiązek przyciągania do siebie plantatorów nowo-powstających cukrowni.

Taką mniej więcej byłaby działalność syndykatu. Zwróćmy teraz uwagę na materyalną stronę interesu. Przypuśćmy, że każdy delegat kółka pobiera za swoją działalność 1000 rs., a biegli i członkowie komisji rewizyjnej po rs. 600, co czyni to razem 4000 rs. Dodajmy jeszcze do tego 1000 rs., które każde kółko ponosi na utrzymanie zarządu centralnego, opłaty lokalów, kancelaryi, formalności prawnych etc. etc. otrzymamy 5000 rs. kosztów całkowitego utrzymania syndykatu, które ponosi każde kółko. Cyfra rs. 1000 na utrzymanie Zarządu centralnego i na koszty ogólne jest nawet bardzo wysoka, bo licząc tylko 50 kółek ufederowanych, otrzymamy rocznie rs. 50,000.

Produkcya każdej cukrowni, a właściwie ilość przerobu może być średnio przyjęta na 100,000 500,000 korey zatem $100,000 =$ przeciętnie 5 kop. na koreu, któreby płacił plantator z każdego koreu wyprodukowanych i odstawionych do cukrowni buraków. Sądzimy, że każdy z plantatorów widziałby w tem własny interes, gdy poświęcając 5 kop. na koreu na utrzymanie syndykatu, będzie w stanie wywalczyć sobie cenę 1 rs. za korzec, zamiast 80 kop., zwykle płaconych obecnie, oraz będzie miał gwarancję, że, jak odstawi 300 pud. buraków, to mu je cukrownia za 300 pud. policzy, będąc zmuszoną ważyć rzetelnie, a nie urwie po jakie 50 funt. lub i więcej na koreu, jak się to dotychczas często praktykuje. Policzmy tylko 15 kop., które przeciętnie otrzymują na każdym koreu cukrownie, ileż to się nabiera milionów rok rocznie, które bezkarnie pozwalamy sobie wydzierać i wzbogacamy garstkę spekulantów i kapitalistów w przeważnej części pasożytów ekonomicznych, nie mających z produkcją krajową nic wspólnego. Zasób państwowy wzrasta o tyle, o ile każda jego jednostka jest produkcyjną, jeżeli zaś w państwie jedna grupa jednostek żyje kosztem drugiej, to zasób państwowy o tyle mniej przyrasta, a o ile jest więcej tych drugich jednostek, to ich produkcya ginie.

Zadaniem syndykatu plantatorów buraczanych byłoby uregulowanie tych anormalnych stosunków i zmuszenie cukrowni do dania plantatorom takich warunków, w granicach których plantatorowie buraków cukrowych otrzymaliby rzeczywiste, a nie fikcyjne zyski i cukrownictwo stałoby się dzwignią rolnictwa krajowego. Cukrownie i wówczas będą znakomitym interesem i świetną lokatą dla kapitałów, ale lichwiarskich dywidend po 30—50 proc. przynoszących, a kosztem naszej pracy wyciśniętych raz wyrzec się muszą.

Jesteśmy głęboko przekonani, że projekt utworzenia syndykatu nie jest bynajmniej mrzonką niewykonalną, nie wątpliwą ani na chwilę, że aby stał się on faktem dokonany, trzeba tylko trochę czynu i trochę solidarności.

Jubileusz d-ra Jana Bielińskiego.

Jednym z najcenniejszych nabytków medycyny naszego stulecia są bezwątpienia zakłady przyrodolecznicze i leczniczo-kąpielowe. Wprawdzie dawno już nawet w starożytnych czasach znane były wody mineralne, obszerne jednak ich zastosowanie jest zasługą dopiero współczesnej medycyny.

To samo można powiedzieć o hydropatii. Dopiero w końcu zeszłego stulecia lekarz angielski Currie zaczął poważnie pracować nad zastosowaniem wody w celach leczniczych.

komitetem ochronnym i wymienionym połączonym urzędem;

e) porozumieć się z miejscowym zarządzającym dobrami państwa lub jego zastępcą, jako też polecić stałym członkom urzędów do spraw włościńskich, aby już teraz zajęły się opracowaniem projektów rozdziału nadzoru nad lasami między organy leśnictwa rządowego, policję i komisarzy do spraw włościńskich, przyczem tworząc okręgi ochronne, oddawane pod bezpośredni nadzór danej osoby podlegającej komitetowi ochronnemu, należy trzymać się podziału terytorjalnego gubernii, mając zarazem na oku możliwość zaprowadzenia nie nominalnej, lecz rzeczywistej kontroli nad lasami ze strony każdego z wyszczególnionych organów; im większej przeto liczbie osób powierzy się nadzór, tem skuteczniejszym może się on okazać, każdy bowiem nadzorujący mieć będzie pod swym nadzorem mniejszą przestrzeń i będzie w możności spełniania swych zadań co do ochrony lasów bez uszczerbku dla swych obowiązków;

d) w najbliższej możliwie przyszłości zorganizować komitet ochrony leśnej z osób wyszczególnionych w par. 817 ust. leś., przyczem niezatwierdzenie przezemnie we właściwym czasie członków-właścicieli lasów nie powinno być przeszkodą do rozpoczęcia czynności komitetów ochronnych, albowiem uchwały komitetów tych mieć będą na razie wyłącznie charakter dyspozycyjny a do prawomocności ich wystarcza, aby na posiedzeniu, oprócz przewodniczącego lub jego zastępcy było najmniej czterech członków komitetu;

e) poczynić kroki w kierunku jaknajszerszego zawiadomienia właścicieli lasów o otwarciu czynności komitetów;

f) po utworzeniu komitetów ochrony leśnej przystąpić do utworzenia połączonych urzędów;

g) porozumieć się z zarządzającym dobrami państwa (lub jego zastępcą), jako też polecić stałym członkom, aby wspomniane wyżej projekty podziału gubernii na okręgi ochrony leśnej oraz projekty rozdziału nadzoru nad lasami obarczonemi służebnościami, przedstawili do zatwierdzenia wskazanym instytucjom o ile można na pierwsze już ich posiedzenie;

h) w tenże sposób upoważnić zarządzających biurowością komitetów do prowadzenia korespondencji w imieniu komitetu i wydawania tymczasowych rozporządzeń, w celu przygotowania materiałów dla komitetu, oraz nadać wszystkim członkom nadzoru miejscowego odpowiednie pełnomocnictwa co do prawa sporządzania protokółów w razie ujawnienia wykroczeń przeciwko prawu ochrony leśnej, niektórych zaś członków, uznanych za dość doświadczonych, upoważnić nadto do wytaczania winnym akcyi sądowej i zakładanie skarg i apelacji od wyroku;

i) porozumieć się z miejscowym zarządzającym dobrami państwa co do najszybszego ujawnienia lasów ochronnych i co do zastosowania wskazanych w ustawie środków, mających na celu opiekę nad temi lasami. (D. n.)

Ostatnie wiadomości.

Kwestya macedońska.

Zamieszkali w Bułgarii Macedończycy, którzy mówiąc nawiasem zachowali się w ostatnich miesiącach tak spokojnie, iż świat prawie już zapomniał o jęczącej się od dawna „kwestyi macedońskiej”, poczynają znowu się ruszać, lecz tym razem nie w celu zbrojnej przeciw Turcji demonstracji, ale jedynie, jak to zaznacza prasa sofijska, w intencji przypomnienia mocarstwom, że kwestya macedońska ciągle jeszcze istnieje. Ku temu zebrał się w zeszłą niedzielę w Sofii kongres, którego zadaniem miało być zredagowanie memoriału do wszystkich mocarstw i obmyślenie zarządzeń na wypadek gdyby wyrażone w memoriale żądania nie znalazły posłuchu u gabinetów zagranicznych. Ponieważ kongres obradował przy drzwiach zamkniętych, więc tylko wiadomo, że uchwalono rozesłać memoriał, który po dosadnej charakterystyce istniejących w Macedonii nieznośnych stosunków przechodzi do wniosku, iż przeprowadzenie ogłoszonego w roku zeszłym przez centralny komitet macedoński programu autonomicznego, jest nieodzowną koniecznością.

Program ten wszakże zawiera tak daleko idące żądania, iż prawdopodobnie trzeźwiej myślące koła macedońskie nie mają wiary w rychłe jego spełnienie. Nie ma bowiem mocarstwa, któreby zechciało popierać u W. Porty z potrzebnym naciskiem tego rodzaju postulaty, jak n. p. ogłoszenie Macedonii prowincją autonomiczną pod zwierzchnictwem sułtana, wiedząc z góry, że to mogłoby dać powód do nowych zawikłań na półwyspie Bałkańskim. Z tego też powodu, wedle przekonania decydujących osobistości w Sofii, macedończycy zadowoliliby się ostatecznie skromniejszymi reformami, o ile te dawałyby rękojmię, że ludność chrześcijańska będzie wyzwoloną z pod przyniatającego ją wszechwładztwa organów tureckich i otrzyma względne przynajmniej swobody; obecne bowiem jej położenie jest istotnie godnem pożałowania i usprawiedliwia poniekąd te wulkaniczne wybuchy, jakie od czasu do czasu, a w ostatnich latach coraz częściej wydobywają się z gruntu macedońskiego. Po też pomienione osobistości podnoszą, że pragnąby należało jak najusilniej, aby mocarstwa zechciały zwrócić baczniejszą uwagę na te przynajmniej żądania, wyrażone w memoriale, którym możnaby zadość uczynić bez uszczuplenia praw monarszych sułtana i bez nadwyżnienia jedności państwowej, albowiem ich uwzględnienie przyczyniłoby się niezawodnie do utrzymania spokoju w Macedonii i zapobiegłoby niejednej w przyszłości niespodziance.

Telegramy.

Petersburg 18 sierpnia. Zmarł członek rady wojennej generał-lejtnant Czerniajew zdobywca Taszkentu i Turkestanu. Generał Czerniajew zmarł w majątku swoim Tulbyrzyce w gub. mołowskiej.

Niższy Nowogród, 18 sierpnia. Skutkiem nieostrożności robotnika zgorzał doszczętnie dom pracy Rukowisznikowa. Niedołężni starcy znajdujący się w schronieniu zginęli w płomieniach. Wydobyto 13 trupów. Liczba ofiar ma być znacznie większa.

Poznań, 18 sierpnia. Z wiarogodnego źródła zapewniają, że wiadomość jakoby rząd pruski nosił się z myślą wydalenia z Poznania polskich artystów dramatycznych, poddanych zagranicznych, jest zmyślona.

Bytom, 18 sierpnia. Z miejscowości Brzezinka wydano 32 robotników galicyjskich, przybyłych tamże na robotę. Odstawiono ich do granicy pod eskortą policjanta i żandarmów.

Peszt, 18 sierpnia. Prezesi ministrów: hr. Thun i hr. Banffy narady prowadzić będą w dalszym ciągu 24 sierpnia w Peszcie przy udziale tych obustronnych ministrów, do których wydziału należą sprawy ugodowe.

Budapeszt, 18 go sierpnia. Decyzja cesarza w sprawie ugody wypadła w myśl projektów hr. Banffy'ego.

Waldenburg (Szlązk austr.), 18 sierpnia. W Starej Wodzie w tamtejszym szybie górniczym czterech górników zostało zabitych z powodu urwania się kosza, którym do szybu się spuszczała. Kosz rozbiła spadająca szyna żelazna.

Budapeszt 18 sierpnia. Burza na Węgrzech poniszczyła drogi, mosty i zasiewy.

Paryż 18 sierpnia. Wkrótce ma być wytoczony proces olbrzymi o zdradę stanu. Jako oskarżeni staną przed sądem: Picquart, Leblois, senator Scheurer-Kestner, bracia Dreyfusowie, senatorowie Raue i Trarieux, Clemenceaux i Jaures.

Paryż, 18 sierpnia. Rojaliści i imperyaliści urządzili kilka bankietów na uczenie dnia urodzin Napoleona I. W wygłoszonych mowach wspomniano o sprawie Dreyfus'a i czyniono zarzut republice, że pozwala znieważać armię, przeciw parlamentaryzmowi zaś podniesiono zarzut, iż chce zniszczyć armię.

Madryt, 18 sierpnia. Minister spraw zagranicznych otrzymał oficjalną wiadomość o zniesieniu blokady na Kubie. Telegraficzne połączenie z Kubą przywrócone.

Rzym, 18 sierpnia. Stan zdrowia Ojca św. zadawałający. Dr. Lapponi zezwolił, aby Papież odbył już zwykłą przechadzkę i nadal regularnie udzielał audyencyi.

Waszyngton, 18 sierpnia. Nadeszła tutaj z Hongkongu wiadomość urzędowa o poddaniu się Manilli amerykańcom. Admiral Devey zażądał poddania się miasta w ciągu godziny. Wobec odmowy ze strony hiszpanów admiral Devey zarządził ostrzeliwanie miasta, co było tak skuteczne, że hiszpanie wywiesili wkrótce białą flagę. Bombardowanie uszkodziło tylko przedmieścia; miasto jest nietknięte.

New-York, 18 sierpnia. Generał Wilson telegrafuje, że mieszkańcy miasta Ciele na Portorico wywiesili po odejściu hiszpanów chorągiew amerykańską. Hiszpanie powrócili, zdarli chorągiew i zamordowali nożami 99 osób.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Ks. Kolasiński z Opatowa, Rady z Warszawy, Dzano-Szwili z Achałycha, Borzechowski z Wierzbua, Bilig z Wilna, Rozen i Fiomkin z Płocka, Jakubowicz Lillenthal i Mosdort z Warszawy, Ter-Oganczow z Tyflisu, Okojew z Gury, Grabowski z Ozorkowa.

GRAND HOTEL. Hirschorn z Warszawy, Tewel Aronson z Mitawy, Wilhelm Müller z Berlina, Lewenstein z Zawiercia, Sergiej Celiszczew z Łodzi, Hermann Janson z Offenbach, Leo Rosenthal z Berlina, Paul Guttmann z Cannstetu, Rudolf Fischman z Czernowska, Szlama Szpander z Grodna, Izidor Hessen z Odessy, Benedykt Borman z Warszawy, Frisch z Warszawy, Fryderyk Wolf z Kolonii, Goldman z Warszawy.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przedwczesnie zgastym trojgu mym dzieciom, a mianowicie panom, którzy na własnych barkach ponieśli drogie mi szczytki na miejsce wiecznego spoczynku, czeigodnemu ks. Czajkowskiemu za wypowiedzenie nad grobem słowa pociechy szkole pani Jastrzębskiej za wieniec i udział w pogrzebie, jak również wszystkim życzliwym za okazane mi liczne dowody współczucia, wyjątkowo zaś Szanownemu chlebowdawcy panu I. Petersilge za pomoc materyalną składam niniejszym serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarazem poczytuję sobie za obowiązek wyrazić najszersze podziękowanie za energiczny ratunek i wyjątkową troskliwość, jakie zawdzięczam Szanownym pp. doktorom Kolnowi i Bondy, oraz starszemu felezerowi p. Wolmann, w szczególności zaś Szanownemu doktorowi p. Tochtermann, który niestrudzoną swą opieką uratował życie żonie mej i dwojgu dzieciom, zagrożonym wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Jan Jakubowski.

(Odpowiedź na ogłoszenie Pinkusa Ganca.

Ponieważ Pinkus Ganc w rozrzuconych swoich afiszach ogłasza wszystkim w Łodzi, że żaden z łódzkich magazynów obuwia nie może konkurować z jego nie tylko cenami, ale doborowym towarem; na to ja niżej podpisany Jan Kuntze, majster szewcki, mający swój magazyn przy ul. Konstanynowskiej № 1, odpowiadam, że obowiązuję się płacić za męskie kamaszki temuż panu Gancowi nie po 3 rs. 50 kop., jak on ogłasza, ale po **cztery** i za damskie, które on cenii po 2 rs. 75 kop., zapłacę po **trzy** ruble z kopiejkami, jeżeli mnie te kamaszki dostarczy w tym materyale i ze skór pochodzących z tych samych fabryk, z których ja towar otrzymuję.

Jestto tylko dowód, jak reklamują swój towar ludzie i jak Sz. publiczność często brana jest na tanię cenę, które w rezultacie wypadną daleko drożej, niżby nabyła najkosztowniejszy towar.

Jan Kuntze,

MAJSTER SZEWCKI.

Konstanynowska № 1.

Zapis nowowstępujących odbywa się na mojej
PENSYI PRYWATNEJ
 dla chłopców i dziewcząt, oraz w
KLASACH HANDLOWYCH
 dla kobiet i dziewcząt od lat 14, dnia 13 sierpnia n. st. Rok szkolny w obydwóch zakładach rozpoczyna się dnia 22 sierpnia n. st.
Marya Berlach
 Ewangelicka 9.

W mojej

Szkole prywatnej

przy ul. Ewangelickiej 18, lekcye rozpoczynają się 16 sierpnia. Prośby o przyjęcie są przyjmowane codziennie od godziny 8 rano do godziny 4 popołudniu.

Oprócz przedmiotów obowiązkowych, udziela się w szkole

lekcyi muzyki.

Z poważaniem

Alexander Zimmer.

DYREKCJA
SZKOŁY MUZYCZNEJ
 pp. **HANICKICH**
 W ŁODZI,
 prosi uprzejmie wszystkich, pragnących zaliczyć się w poczet jej uczniów, by zechcieli jak najwcześniej składać podpisy, ułatwi to bowiem zarówno urządzenie egzaminów wstępnych, jakoteż i przystąpienie do ułożenia rozkładu godzin.
 Zapisy przyjmuje obecnie **skład nut pp. Gebethnera i Wolfa**, gdzie prócz tego zaopatrzyć się można w regulamin szkoły, od 1-go Września zaś b. r. kancelarya szkoły muzycznej przy ulicy **Piotrkowskiej** Nr. 36. Przy tej sposobności Dyrekcya podaje do wiadomości ogółu, że istnieje także będzie przy szkole muzycznej
KLASA DEKLAMACYI.

Fabryka Rękawiczek

przeniesiona na ulicę
K. SZEJFNER **Piotrkowską № 71.**
 Vis-à-vis Pasażu Meyera.

W Pietrzykowie, poczta Opatówek.

8 krów czystej krwi holenderskich młodych, cielnych lub świeżo wycielonych do sprzedania
 po 7 kop. 1 funt żywej wagi.

KUPIEC

rutynowany, posiadający kilkunastoletnią praktykę w branży manufakturalnej, bardzo zdolny sprzedawca, chrześcjanin

POSZUKUJE ODPOWIEDNIEJ POSADY

w większym domu handlowym lub przemysłowym. Oferty pod literami I. K. 167 w administracji „Rozwoju“

„MEISTERHAUS“.

Dziś i codziennie

Koncert

Orkiestry wojskowej 39 piechotnego pułku Tomskiego w ogrodzie przy domu majstrów tkackich na rogu ulic Piotrkowskiej i Przejazd pod dyrekcją kapelmistrza **SIERŻANTOWA**.

Początek o g. 8 wieczorem, w niedzielę i święta o 5 popoł.

Wejście w święto 20 k. dzieci 5 k. w dniu zwykłym 15 k. dzieci 5 k.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że z upoważnienia władzy szkolnej otwieram d. 10 (22) sierpnia przy ulicy **Rozwadowskiej № 15**

Dwuklasową Szkołę Prywatną

dla dziewcząt i chłopców z pięcioletnim kursem.

Na żądanie udzielane będą lekcye muzyki i dzieci przysposabiane do gimnazjum. Zapis uczennic i uczniów odbywa się codziennie.

Gorliwa i macierzyńska opieka nad wykształceniem gruntownem umysłu i serca, powierzanych mi dzieci, będzie usilnem mem staraniem, aby sobie zjednać ogólną ufność szanownych rodziców i ustalić powodzenie dla nowo mających się otworzyć zakładów.

Przełożona **HELENA KUNKEL.**

Specjalny Skład Farb w Łodzi

W. L. KOSEL

ulica Przejazd № 8.

POLECA.

Wyborne, gotowe do użycia, farby olejne do zaciągania podłóg, malowania drzwi, okien, sprzętów i maszyn; w bogatym wyborze: farby lakierowe, lakiery spirytusowe, stosowane do żelaza, skóry, drzewa, wyrobów słomkowych i szklanych. 658

W szkole prywatnej

Eugeniei Snay

Piotrkowska № 182.

lekcye szkolne rozpoczynają się z dniem 6 sierpnia s. st., zapis dziewcząt i chłopców codziennie; chłopcami zajmuje się nauczyciel.

W 4-kl. zakł. Naukowym

Julii Berg

Piotrkowska 165.

Zapis i egzaminy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie od godz. 9-ej do 3. Lekcye wakacyjne rozpoczyna się 1-go lipca, a rok szkolny 4(16) sierpnia r. b.

Dr. A. Grosplik.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Cegelniana № 23 (róg Zachodniej) Rano od 8—11; popołudniu: od 5—8; panie: od 3—4 popołudniu.

W szkole 4-ro kl. realnej

I. GRACZYKA,

ul. św. Andrzeja № 13.

Zapis uczniów rozpoczyna się d. 11, a początek lekcji d. 25 b. m. Oprócz uczniów do 4-eh klas wyższych, z których wszystkie są czynne, szkoła przyjmuje dzieci zupełnie początkujące.

L O D
 czysty do wewnętrznego użytku można dostać w składzie piwa **W. Kijok i Komp.** Ulica Widzewska № 48. Telefonu 369. 626

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„P o m o c”

zawiera **dożywotne ubezpieczenia od wypadków na kolejach Żel.** obejmujące skutki wszelkich uszkodzeń cielesnych, odniesionych przez ubezpieczonego na którejkolwiek ze służących do publicznej lokomocyi dróg żelaznych świata włączając, koleje podjazdowe, miejskie, konne, elektryczne, koleje na linach i na kołach zębatych, nadpowietrzne i podziemne.

Za ubezpieczenie a) na wypadek śmierci kapitału rs. 3000, oraz b) dożywotnej renty rs. 300 rocznie i c) dziennego odszkodowania rs. 1. Wynosi **jednorazowa premja** (za a, b, c) rs. 10.

Deklaracje na wymienione ubezpieczenia przyjmują oprócz Dyrekcji w Petersburgu, **Jeneralna Reprezentacya w Warszawie, W. Kremky & Co.** Leszno № 1 i **Główna Agentura w Łodzi, Edward Kremky & Co.** Spacewowa 27.

Łódzka 7-kl. Szkoła Handlowa

zalożona przez Zgromadzenie kupców miasta Łodzi.

Egzaminy wstępne do Szkoły trwać będą od **3 (15)** do **11 (23)** września włącznie.

Ogłoszenie **rezultatów egzaminów** nastąpi **14 (26)** t. m.

Rozpoczęcie lekcji naznaczone na **15 (27)** września r. b.

W roku szkolnym 1898/9 otwarte będą:

Klasa przygotowawcza w 2-ech oddziałach: niższym i wyższym.

I

II

III w odpowiedniej ilości równoległych oddziałów, stosownie do ilości kandydatów. Kandydaci do egzaminów powinni być tak przygotowani, jak do odpowiednich klas szkół realnych rządowych; których programów należy się trzymać.

Prośby należy podawać na imię Dyrektora Szkoły do dnia **30 sierpnia (11 września)**, Łódź, Dzielna № 41 i do każdej prośby dołączyć a) metrykę urodzenia, b) świadectwo pochodzenia, c) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy i o stanie ogólnym zdrowia — jakoteż kopie prywatne tychże dokumentów na zwyyczajnym papierze.

Blankiety na podanie do dyrektora (użycie ich nie obowiązkowe) przesyłają się żądającym, lub wydają w szkole na żądanie. Wpis wynosi w klasie przygotowawczej 60 rs.; w pozostałych 100 rs. rocznie.

Uczniowie, którzy ukończą całkowity kurs nauk Szkoły, **korzystają z praw przysługujących wychowañcom szkół realnych rządowych** — tak pod względem powinności wojskowej, jak i pod względem wstępownia do wyższych zakładów naukowych.

Oprócz tego dostępują tytułu osobistego obywatela honorowego, kończący zaś kurs nauk z odznaczeniem, otrzymują stopień kandydata nauk handlowych.

Programy Szkoły otrzymywać można od 8 (20) sierpnia w Zarządzie Szkoły codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10—12 rano.

Humber & Co.

SKŁAD FABRYCZNY WELOCYPEDÓW

w Warszawie

№ 57 NOWY-ŚWIAT № 57.

Z POWODU KOŃCZĄCEGO SIĘ SEZONU

Ceny obniżone

„Łódzkie Towarzystwo Assenizacji Otwock” w Łodzi

Oczyszcza i dezynfekuje doły ustępowe przez **torfowanie łącznie z polewaniem oryginalnymi płynami ang. firmy „Jeyes”** w Londynie. **Skutek natychmiastowy.**

Łaski, ul. Widzewska № 70, telefonu № 174.

W 3-klasowej Szkole Handlowej

PRYWATNEJ

Piotrkowska № 121.

ZENONA GOETZENA

egzamina wstępne rozpoczną się dnia **10 (22)**, lekcye zaś **17 (29)** sierpnia.

W szkole prywatnej

przy ul. Zachodniej 39,
lekcye rozpoczną się

12/24 sierpnia.

THOMAS.

Zawiadaniom Szanownych Rodziców, że zapis uczniem na mojej

PENSYI

przy ul. Średniej 23, rozpoczął się **16 sierpnia**, lekcye **22 b. m.**

Kto cierpi na

ODCISKI

niech się uda na ulicę
Zachodnią 53
Hotel Angielski.

Takowe usuwam z korzeniem w kilka minut bez bólu i niebezpieczeństwa, choćby nawet zastarzałe, a to za pomocą maści bez użycia stalowych instrumentów.

G. Pierzehalski.

W szkole prywatnej

przy ulicy

Przejazd № 14.

zapis uczniom odbywa się codziennie

od g. 9—4.

lekcye rozpoczną się
24 sierpnia.

Kaz. Goetzen.

Są do sprzedania
trzy eleganckie jednokonne

nowe powoziki

w fabryce powozów

I. Lipińskiego.

SKWEROWA 5.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do cukierni A. Roszkowskiego potrzebny jest uczeń. Wymagane jest świadectwo z ukończenia dwóch klas.

Cztery wiosny odległe od Nowego Rynku na folwarku Stoki jest do wydzierżawienia zaraz **polowanie**, na przestrzeni około 360 morgów. Blizsze warunki wskaże cukiernia Konrada na Nowym Rynku.

Zgubiona karta pobytu Ludwiki Chmielewskiej z gminy Luszczyń, wydana przez magistrat łódzki. Złożyć tamże.

Magel do sprzedania. Wiadomość ulica Zawadzka 37. 257.

Nauczyciel potrzebny na wieś o sześć mil od Łodzi do czworga małych dzieci ze znajomością języka rosyjskiego. Wiadomość ul. Przejazd № 12, u pani Rozalii Michalskiej. 255.

Do sprzedania powóz używany, lecz w dobrym zupełnie stanie, oraz bryczka na resorach i trzy ubrania na konie. Róg Wólczańskiej i Św. Andrzeja № 18. 254.

Geometra przysięgły, Władysław Starzyński, Łódź, ulica Południowa № 8, wykonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące, do wszystkich władz i instytucji tak rządowych jak i prywatnych, przytem mając wykończony całkowity pomiar m. Łodzi, jest w możności załatwiać czynności miejscowe szybko i do słownie. 152.

Zaginiony paszport Adama Rukowskiego, wydany z gminy Dąbroszów.